



W. BIEGAŃSKIĘ · W · CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

PRENUMERATA WYNOŚI: Rocznie rb. 5, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1,5, miesięcznie kop. 50, wraz z przesyłką pocztową lub odrocznemi do domów. Zagrańca, za markami pocztowymi, dopłaca się miesięcznie kop. 60.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem w świątecznych od g. 10-2 po poł. Rekopisów nadesł. redakcja nie zwraca.

CENA

6 GROSZY

GENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz petytowy jednoszpaltowy lub jego miejsce Nadesłane k. 50, przed tekstem k. 40, za tekstem: 3 kol. i makrologi po kop. 25, na 4 kol. po kop. 20. Drobne ogłoszenia po kop. 3 za wyraz. Najdłuższe ogłoszenie kop. 20. Ogłoszenie treści matry omialnie o 50 proc. drożej. Za dołączenia prospektów lub reklam po 6 rubli od 1000 egzemplarzy.

PRENUMERATE I OGŁOSZENIA przyjmują wszystkie księgarnie, kanto i biura ogłoszeń; w Warszawie. Łodzi i miastach prowincjonalnych.

Adres REDAKCJI I ADMINISTRACJI CZĘSTOCHOWA, ULICA PANNY MARYI Nr. 38. — TELEFON Nr. 50.

WOJNA.

Komunikat niemiecki.

BERLIN (S. W. T.) Urzędowo donoszą 1 marca:

Wschodni plac boju.

Front wojsk gener.-feldmarszałka ks. Leopolda Bawarskiego.

Nic nowego.

Front wojsk generała pułkownika arcyksięcia Józefa.

Wobec silnej śnieżyicy, w Karpatach Lesistych, ogień działowy był ożywiony jedynie na wyżynach, położonych na wschodzie od Bystrzycy. Na północy od doliny Valeputny morskali natarł ponownie zrana na zdobyte przez nas stanowiska, ataki jego nie odniosły żadnego skutku. W dolinie Planicy i Oituzu, odparto drobniejsze natarcia, na wyżynach zaś mięczy dolinami Susity a Putny ataki sił większych.

Zachodni plac boju.

Front nast. tronu ks. Ruprechta Bawarskiego.

Na obydwu brzegach Ancre, z pewnych ważnych powodów, przed szeregiem dni, opuściliśmy dobrowolnie i planowo część naszych wysuniętych stanowisk i przenieśliśmy obronę do przygotowanej linii. Ruch nasz pozostał dla nieprzyjaciela niewytłomaczonym.

Działające z ukrycia, nasze strażnice tyne, przeszkadzały posuwającym się z wahaniem wojskom nieprzyjacielskim, pragnącym zająć bez walki, opuszczone przez nas i zburzone tereny, unikając, stosownie do rozkazu, przyjęcia ataku sił przeważających. Stały ten oddział, przyczynił nieprzyjacielowi wielkie i krwawe straty, wziął 11 oficerów i 174 żołnierzy do niewoli, zdobył 4 karabiny maszynowe i dzisiaj jeszcze zawiadzał przedpojem naszych stanowisk.

Wczoraj w godzinach rannych, po silnym ogniu, wystąpili Anglicy do ataku pod Le Transley i Vailly. Pod Le Transley atak załamał się przed naszymi okopami, zaś pod Vailly, gdzie go powtórzono jeszcze w nocy, nieprzyjaciel, któremu udało się wtargnąć, został w walce ręcznej kontratakami wypędzony, tracąc 2 jeńców.

W dwu stanowiskach na ograniczonej przestrzeni Anglii zdolali się zagnieździć i okopać.

Na zachodnim brzegu Mozy, Francuzi gotowali się rano do ataku, nasz niezający ogień nie dopuścił do uowytwienia tego zamiaru.

Front niemieckiego następcy tronu. Nic nowego.

Balkański plac boju.

Front generała marszałka polnego v. Mackensena.

Pod Fauris (na północy Foscani) i pod Cerwulem nad Seretem rozproszono rosyjskie oddziały linjowe

Front macedoński.

Podczas odpięrania natarcia wio-

skiego, na wschodzie od Paralowy, w łuku Czerny, w ręce nasze wpadło 5 oficerów i 31 żołnierzy.

Pierwszy generał-kwaternistrz Ludendorff.

Komunikat rosyjski.

Urzędowo donoszą, dnia 27 lutego: Front zachodni.

W okolicy Smorgoń podjął nieprzyjaciel atak za pomocą gazów i w przeciągu 7 godzin wypuścił 8 obloków gazu.

Front rumuński.

Obustronny ogień.

Front kaukaski.

Atak Turków na nasze oddziały na północy od drogi do Sivas odparto za pomocą naszego ognia i kontrataku.

Komunikat belgijski.

Urzędowo donoszą 27 lutego: Bezustanna działalność artylerji na całym froncie belgijskim. Gwałtowna walka na granaty ręczne w okolicy Steenstraete.

Ostatnie wiadomości.

BERLIN. Urzędowo donoszą 2-gc marca—rano:

Na wschodzie od Souchez załamał się silny atak angielski.

Pozatem z frontu zachodniego oraz ze wschodu niema nic szczególnego do doniesienia.

Echa zatopienia „Laconii“.

WASZYNGTON, 2 | 3. Według panującego przekonania, zatopienie „Laconii“ przyspieszy znacznie akcję kongresu. Specjalne komisje Izby reprezentantów i senatu zajęte są opracowaniem projektu prawa, udzielającego prezydentowi Stanów Zjednoczonych szerokiego pełnomocnictwa na wypadek zatargu międzynarodowego. Komisja senatu do spraw zewnętrznych przyjęła projekt prawa, udzielającego prezydentowi żądanych pełnomocnictw.

Co mówi Wilson o zatopieniu „Laconii“.

WASZYNGTON, 2 | 3. Prezydent Wilson i departament państwowy wychodzą ze stanowiska, że w sprawie storpędowania „Laconii“ nie należy przedsiębrać żadnych dalszych kroków, dopóki kongres nie będzie miał okazji upoważnić prezydenta do zbrojenia okrętów handlowych. Gabinet kładł szczególny nacisk na to, że wniosek przeciwko zbrojeniu okrętów handlowych, przewożących amunicję jest niepożądanym, ponieważ według prawa międzynarodowego okrętom wolno przewozić tego rodzaju ładunki.

Ojciec św. a jeńcy.

BERNO, 2 | 3. Ojciec św. wobec D ra Devauda, profesora uniwersytetu fryburskiego, delegata Rady związkowej dla obejrzenia obozów jeń-

ców francuskich w Niemczech, wyraził się z pochwałą o działalności Szwajcarii i wyraził życzenie, żeby rząd szwajcarski zezwolił na zupełne urzeczywistnienie propozycji Ojciec św. co do internowania rodzin jeńców. P- pięć zamianował Devauda delegatem Watykanu dla zwiedzania obozów jeńców.

Roosevelt przygotow. korpus ekspedycyjny.

AMSTERDAM, 2 | 3. Były prezydent Stanów Zjednoczonych Roosevelt zapowiedział, iż na wypadek wojny z Niemcami zbierze 200 tysięcy żołnierzy amerykańskich, których na swój koszt wyśle do Europy na teren walki przeciwko Niemcom

Spis obcych poddanych w Unji.

BERNO, 2 | 8. Kongresowi amerykańskiego przedłożono projekt ustawy, zarządzającej spis i zarejestrowanie wszystkich obcych poddanych w Ameryce.

Zarządzenie to miałyby duże znaczenie w razie wojny.

Konferencja w Calais.

PARYŻ, 2 | 3. Wedle doniesienia ministerjum spraw zewnętrznych odbyła się w poniedziałek i wtorek w Calais konferencja francusko angielska, w której ze strony francuskiej brali udział Briand i generałowie Nivelle i Liautje, ze strony angielskiej Lloyd George i generałowie Robertson i Douglas.

Rewolucyjne nastroje w Irlandji.

HAAGA, 2 | 8. Nagłe zarządzenia aresztowań w Irlandji stoją w związku z debatami o Homerulu. Rewolucyjne wrzenie w Irlandji rośnie. Aresztowano między innymi także przywódcę „Galijskiej Ligi“ O'Hannrachaina, pozatem pod ostrym nadzorem znajduje się prasa irlandzka urzędka się systematycznie rewizje w redakcjach i w mieszkaniach redaktorów. Proces o „łajdaków Europy“.

HAAGA, 2 | 8 Haska izba sądowa rozważa proces przeciwko redaktorowi Schrederowi, która przeszła już kilka instancji; Schreder został oskarżony z tytułu artykułu, zamieszczonego w dzienniku „Telegraaf“, w którym nazwał mocarstwa centralne „łajdakami (Scburken) Europy“. Prokurator generalny zażądał dla oskarżonego czterech miesięcy więzienia. Wyrok zapadnie później

Zatopienie 9 parowców rosyjskich.

ZURICH, 2 | 3. Niemiecka łódź podwodna, zatopiona świeżo w pobliżu Hammerfest, zatopila 9 silnie uzbrojonych parowców rosyjskich, zakupionych przez Rosję w Ameryce Południowej.

Stan wojenny w Petersburgu.

GENEWA, 3 | 2. Komendant petersburskiego okręgu wojskowego wydał specjalną odezwę do robotników, zawiadamiając, że w Petersburgu obowiązują przepisy stanu wojen-

nego, wobec czego wszelkie zaburzenia będą karane z największą surowością.

Prasa pczęńska wobec braku papieru.

BUDAPEST, 2 | 3. Na wstępie numerów wszystkich pism węgierskich umieszczono alarmujące artykuły w sprawie grożącego braku papieru, a temsamem zawieszenia wydawnictw z powodu niezaopatrzenia fabryk papieru w węgiel. Zbiorowa akcja pczęńska domaga się od rządu wzięcia w opiekę prasy, aby w ciężkich czasach, jakie przeżywa naród, dziennikarstwo mogło spełnić swoją misję.

Stracenie morderców.

KOLONJA, 2 | 3. Mordercy kupca Haferkampa, dwaj żołnierze Hahn i Kefer, zostali wczoraj rano rozstrzelani na placu ćwiczeń wojskowych.

Co słycać nowego?

Kobiety na froncie angielskim.

Według dziennika londyńskiego „Daily Express”, generał angielski sir Nevel Mac Ready, przedstawił rządowi plan organizacji służby kobiecej na froncie armii. Obecnie pracuje na froncie angielskim 30 000 kobiet angielskich w charakterze kucharek; szoferów, pielęgniarek itp. Według planu generała Mac Ready, jeszcze większa liczba kobiet ma być użyta do służby pomocniczej na froncie. W angielskim ministerjum wojny utworzono specjalny departament, który ma urzeczywistnić plan generała.

Paryż będzie portem.

Dzienniki paryskie donoszą, że parlament francuski uchwalił kredyt 1 miliona franków na budowę kanału, któryby łączył Paryż bezpośrednio z morzem. Pod Paryżem kanał będzie zakończony obszernym portem. Roboty mają być podjęte niebawem jeszcze przed zakończeniem wojny. Przy opracowaniu trasy kanału starano się wyszukać koryta rzek.

Co się dzieje w Reims?

Współpracownik haskiemu „Nieuve Courant” miał sposobność zwiedzać Reims i tak opisuje swoje wrażenia:

Cała wschodnia część stolicy Szampanji jest stosem gruzów, podczas, gdy inne części jeszcze stoją. Pozostała ludność liczy jeszcze jakie 9 000 osób. Powoli przyzwyczaili się oni do okropności bombardowania. Dopóki trwa ostrzeżowanie, nikt się nie pokazuje na ulicy; wszyscy chowają się w piwnicach. Zaledwie ustanie huk dział — na kilka godzin, czasem na kilka dni — ludzie wychodzą z kryjówek. Otwierają się sklepy, kawiarnie i restauracje, ludzie odważają się wychodzić na place publiczne i zaczyna się życie miejskie.

Ofiary wojny.

W Holandji obliczają zapasy śledzi na dziesiątki tysięcy beczek. Do Niemiec ich wywozić nie wolno, a na miejscu zbytu niema. Jeżeli rząd holenderski nie przedsięwzięnie odpowiednich kroków i nie zezwoli niebawem na wywóz, śledzie ulegną zepsuciu.

Zdaje się, że Holendrzy, korzystając z położenia, żądają niebywale wysokich cen za swój towar.

Akacja na rzecz Polski w Egipcie.

Paryska „Polonia” donosi z Port-Said:

Dzięki wytrwałym zabiegom gromadki redaktorów naszych dn. 24 i 27 odbył się w Port-Saidzie Bazar na rzecz ofiar wojny w Polsce.

Bazar ten prócz koncertu, zawierał szereg kramów z kwiatami, zabawkami, wyrobami polskimi, galanterją i t. p.

Chwila bieżąca.

— Wojska agielskie zajęły całą Kut el Amare.

— Podpisy na ostatnią pożyczkę angielską dosięgły 20 miliardów mk.

— Parlament rumuński zbierze się za kilka dni w Jassach, gdzie zamieszkała rodzina królewska.

— Trzeci syn Asquitha oficer marynarki Artur został ciężko ranny poraż wtóry w wojnie obecnej.

— Pewien przedsiębiorca amerykański, handlujący na wielką skalę skórą obliczył i dowodzi, że banki powinny gromadzić skórę, zamiast drogich kamieni, złota i srebra, gdyż jest ona w tej cenie co srebro.

— Wielki książę Mikołaj Mikołajewicz cofnięty zostanie ze stanowiska namiestnika Kaukazu i obejmie kierownictwo wiosennej ofensywy na Bukowinie i w Rumunji.

— Gen. Diller ustąpił ze stanowiska namiestnika Galicji, które zajął dawniejszy wice-marszałek Rozwadowski.

— Ubiegłej nocy do jednej z największych cukierni wiedeńskich włamał się złodzieje wynosząc 100,000 koron.

— Pierwsze posiedzenie parlamentu austriackiego odbędzie się dopiero 8 maja b. r.

— Podczas katastrofy kolejowej w Szwecji zginęło 11 tu rosyjskich inwalidów wojskowych, ranionych zostało 40.

— Samolot angielski wylądował pod Postburg we Flandrii holenderskiej. Samolot, jak również i lotników internowano.

— Podróżni, którzy przybyli do Haparandy opowiadają, iż w Rosji odbywa się wielka tranzlokacja wojsk. Ruch osobowy niemal ustał, przede wszystkim na linii kolejowej Moskwa—Kijów.

— Archirej Bulogjusz zachorował ciężko Krężą pogłoski, jakoby uledek miał zamachowi na życie.

— W Hiszpanji odbyła się ponowna konferencja posłów niemieckiego, austro-węgierskiego i szwajcarskiego.

— Rząd amerykański zamierza żądać nowych kredytów na marynarkę.

Z Warszawy.

Polska krajowa kasa pożyczkowa.

Wywieszony na gmachu b. Banku państwa szyld polski obok niemieckiego ma napis dogłówny: „Polska krajowa kasa pożyczkowa”. Mieści się ona będzie w skrzydle Banku na parterze w sali głównej, gdzie dotychczas znajdował się „Ostbank”.

W pomieszczeniu Banku ustawiono warsztaty stolarskie, na których kilkunastu stolarzy-żydów przygotowuje różne przeróbki po „Ostbanku” pod „Polską Kr. Kasę Poz.”

Kursy lekarskie.

Rada Staou w porozumieniu z Ces. Niem. Zarządem Cywilnym przystępuje do zorganizowania przy Uniwersytecie Kursów Teoretycznych i Praktycznych z dziedziny higieny publicznej, polioji lekarskiej i medycyny sądowej w zakresie wiadomości niezbędnych dla lekarza powiatowego.

Liczba słuchaczy będzie ograniczona; czas trwania Kursów — około 3-eh miesięcy.

Z Krakowa.

Sprawa przyjazdu Monarchy do Krakowa.

Komenda miasta zawiadamia, że przejazd Jego Cesarskiej Mości cesarza i króla projektowany na czas najbliższy, narazie wskutek żądanych przeszkód nie nastąpi.

Z Lublina.

Trzęsienie ziemi.

W kościele św. Ducha w Lublinie zauważono, iż dwa filary, ten, do którego przymocowana jest ambona i drugi obok, uległy znacznemu zarysowaniu. Znaczący dookoła wyrażne rysy. Zaniepokojony tem rektor zwrócił się do komisji budowlanej.

Komisja zbadawszy rzecz szczegółowo na miejscu orzekła, że dla podtrzymania i podparcia zarysowanych filarów trzeba je w odpowiedni sposób podmurować. Przystąpiono już do odnosnych robót. Z tego powodu kościół św. Ducha będzie na kilka dni zamknięty.

Również uległy lekkiemu zarysowaniu niektóre ściany w gmachu Magistratu, w paru domach oraz w części Bramy Krakowskiej. W mieście krążą wieści, iż spowodowane to zostało lekkim, miejscowym trzęsieniem ziemi.

Z Radomia.

Związek młodzieży niepodległościowej.

Od paru miesięcy działa w Radomiu „Związek młodzieży niepodległościowej”, skupiający starszą młodzież ze wszelkich sfer i stanów. Statut Związku podkreśla, jako jego zadanie, „pracę współwórczą i uświadamiającą wśród szerokiej warstw młodzieży i popieranie wszystkiego, co łączy do stworzenia silnego Państwa Polskiego”.

Żądajcie wszędzie „Krótkiej Ujednolnionej Pisowni Polskiej!” Cena tylko 10 groszy!

KRONIKA

Dzielejeze zebranie wydziału zapomóg i pożyczek przy R. O. m. Cz.

Dziś, w sobotę 3 b. m. o godz. 3 i pół po poł. odbędzie się zebranie wydziału zapomóg i pożyczek przy R. O. m. Cz.

Strój drukarzy warszawskich.

Wczoraj w piątek pracownicy wszystkich drukarni warszawskich wobec niezgodzenia się ich właścicieli na żądane warunki płacy nie stanęli do pracy.

Z pism polskich jedynie tylko wydawnictwo „Gazety Porannej 2 Grosze” zgodziło się natychmiast na słuszne żądanie podwyższenia płacy, wobec czego z prasy stołecznej ukazała się wczoraj w Częstochowie tylko „Gazeta Poranna”, której wydawnictwo zaznacza, że wypuściło numer „Gazety” po porozumieniu z Polskim Związkiem Zawodowym Drukarzy, Odwoławcy czelonek i pokrewnych zawodów.

1000 mrk. na Skarb Polski.

Niedawno pisaliśmy o złożeniu w redakcji naszego pisma pierwszej ofiary na Skarb Polski w sumie rubli 100, złożonych w imieniu firmy „Dębski, Ujlański, Ostrowski”, ofiara ta nie pozostała bez echa, gdyż oto w

dnlu wczorajszym p. Paweł Kowalski z Krzepic złożył w redakcji naszego „Gońca” bardzo znaczną ofiarę w sumie 1000 marek na rzecz Skarbu Polskiego przy Tymczasowej Radzie Stanu.

Pierwsza ta tak znaczna ofiara, złożona na rzecz Rządu Polskiego przez przedstawiciela okolicy naszego miasta, pobudzi zapewne do ofiar nosici tych jej mieszkańców, którzy pomimo wojny mogli bez uszczerbku poprzeć materialnie powstający rząd państwa własnego.

Podziękowanie.

P. Wł. Kanczewska w imieniu zarządu Tow. Opieki nad bezdomnymi dziećmi za naszym pośrednictwem składa serdeczne podziękowanie pp. Jakubostwu Konom na złożone w redakcji naszego pisma mk. 50 na rzecz wspomnianego Towarzystwa.

Z miasta.

Ciesząc się olbrzymim powodzeniem występy Adwentowicza, ściągają do teatru Paryskiego wszelaką publiczność. Słowa poniższe przekona ją może o tem nallępiej, czytelnika.

Oto, gdy dawniej narzekało się na publiczność „galeryjną”, dzisiaj bywalcy pierwszych rzędów krzesel starają się zachowaniem swym przypominać niejednokrotnie widzów mniej kulturalnych.

Na jednym z ostatnich widowisk drugi rząd krzesel był obsadzony jakąś dziwną publicznością, gdyż jakaś pani oparła się w ten sposób na poręczu krzesła piszącogo te słowa, że chciała mu najwidoczniej wywiercić dziurę w plecach!

Dwaj inni jacyś panowie zachowywali się w ten sposób, że jeden okropnie spał, a inny dosłownie chrapał! Albo słyszano się w czasie akcji dramatu taki urywek dość głośnej rozmówki:

— Co znaczy pan nie chce oddać towara?..

Nie publiczności częstochowska, nie dość jest kupić bilet do drugiego rzędu krzesel, trzeba mieć się zachowywać w teatrze cicho sza, jak przystało na lokal, mający przypominać nam uboga, ale zawsze świątynię sztuki.

Sprzedaż chleba.

Coraz częstsze wypadki okradania w nocy sklepów Deputacji Żywności z chlebem nie pozwalają przewozić chleba w porze wieczornej i pozostawiać go w sklepach przez noc dla sprzedaży w ciągu następnego dnia. Skutkiem tego Deputacja postanowiła uskutecznić ekspedycję chleba z piekarni do sklepów tylko w godzinach rannych i w związku z tem zmienić godziny sprzedaży na półdziwne.

Od 5-go więc marca b.r. sprzedaż chleba odbywać się będzie od g. 2 do 5 i pół po południu w dotychczasowych miejscach sprzedaży.

W pilnej sprawie.

W Nr 47 naszego „Gońca” zamieściliśmy list p. St. Gombarzowskiego, w sprawie usunięcia z Rynku Wieluńskiego budynku po dawnej karczmie.

Obecnie otrzymaliśmy szereg listów w tej sprawie od mieszkańców i obywateli wspomnianej dzielnicy, którzy popierają usilnie projekt p. G. aby Rada miejska uchwaliła jaknajprędzej usunięcie, szkodliwego dla zdrowia mieszkańców, budynku, od którego zdala już załatuje niemila won.

Wobec gorącego lata, jakiego możemy się w tym roku spodziewać, usunięcie roszadnika chorób jest tymbardziej na dobie.

Z wydziału rejestracji strat.

Komisja rejestracji strat kolejowych pocztowych i komorowych ul. Panny Marii 42, objaśnia posiadaczy frachtów, kwitów bagażowych, zaliczeń, kwitów pocztowych i komorowych, że przy rejestrowaniu tychże wartości towaru udowodniać należy fakturami, dziennikiem lub rachunkiem contowym.

W przeciwnym bowiem razie wydział rejestracyjny przy Głównej Radzie Opiekunczej zmuszony będzie określać wartość towaru na podstawie cen giełdowych, co może wpłynąć na obniżkę reklamowanej sumy.

W braku frachtu, zaliczenia lub kwitu wyżej pomienione dokumenty piśmienne służyć mogą za dowód do rejestracji.

Jednocześnie przypomina się, że rejestrowanie strat kolejowych pocztowych i komorowych, to jest przez włączenie ich do akcji zbiorowej, ogólnie krajowej jest jedynym zabezpieczeniem kapitału, pojedyncze bowiem wystąpienie po wojnie narazi poszkodowanych na duże koszty i uniknione niepowodzenie.

Choroby wśród dzieci.

Wskutek nagłej zmiany temperatury i strasznej wilgoci zaczęły się szerzyć wśród dzieci: bół gardła, katary i inne choroby.

Podrozenie śledzi.

Spekulanci skorzystali z Wielkiego Postu i podnieśli niezmiernie ceny śledzi, których jedna sztuka kosztuje obecnie około 60 kop.

Sprzedż marchwi.

Miejska Deputacja Żywnościowa podaje do ogólnej wiadomości, że nadeszła marchew nadmarżnięta, nadająca się jednak w zupełności do natychmiastowego spożycia. Marchew nabywać można w cenie 7 i pół fenigów za funt w magazynach Deputacji przy fabryce Peltzerów.

Kto da więcej?

W administracji naszego „Gońca” jest do nabycia piękny, starej roboty złoty pierścienek upiękuszony kamieniami za który jeden z jubilerów miejscowych daje rb. 35.

Pierścienek powyższy został ofiarowany na Tow. opieki nad bezdomnymi dziećmi, które stawia cenę za niego rb. 40.

Kto da więcej?

Z teatru „Paryskiego”.

Dziś w sobotę na ekranie teatru „Paryskiego” demonstrowany będzie nader zajmujący dramat p. t. „Wyrzuty sumienia”.

Na scenie zapowiedziana oddawna rewueta w 1-ym akcie napisana przez miejscowego autora p. M. Szwarcenberg Czernego p. t. „W Częstochowskim Kaleidoskopie”, w której udział bierze około 20 osób.

Napad bandycki.

W wtorek, w godzinach wieczornych na zosie do Mostwa napadnięty został przez 2-oh nieznanych dotąd bandytów handlarz A. Korman, Nadrzeczna nr. 16. Bandyci powalili Korman na ziemię i odebrali mu portfel z 650 rb. w gotówce oraz kwit na rb. 50. Śledztwo w toku.

Kradzieże.

B. Hoffmannowi (Pomologiczna 8), skradziono za pomocą włamania 8 kół gumowe, wartości rb. 120.

Handlarze A. Jakubowicz, skradziono za pomocą włamania ze strychu przy ul. Garnoarskiej 55, bieliżną, wartości rb. 70.

A. Nowińskiemu (Sachalin-Zawodzie, ul. Czysta), skradziono z zam-

kniętej komórki, za pomocą włamania, 6 królików wartości rb. 18.

M. Dzińkowskiej (Jasnógórska 34) skradziono za pomocą podróbnionego klucza, z zamkniętego strychu 5 futłków słoniny, wartości rb. 8.

O posypywaniu chodników.

Przypominamy stróżom domów, że wobec panujących wieczorami przymrozków, powinni posypywać chodniki piaskiem lub popiołem, gdyż zaniedbywanie powyższego narazi przechodniów na łamanie nóg, a w najlepszym razie na potłuczenie.

Z teatru.

„Jego Ekscelencja” — Girolamo Rovetty.

— A ja państwu mówię, że dzisiaj będziemy się świetnie bawili „Jego Ekscelencja”, to podobno doskonała farsa!

Takie i tej podobne zapowiedzi mniej „uświadomionych” można byłoby słyszeć wczoraj przy wejściu do teatru.

W rzeczywistości „Jego Ekscelencja”, a w oryginale bardziej farsowo zatytułowany „Papa Ekscelencja” jest mierniej wartości utworem weryzmu włoskiego, którego treść nie daje zbyt wiele waku do wstrząśnienia psychologicznego.

Oto pan minister, człek pogodny ma córkę, która nie może uzgodzić się ze swym małżonkiem. Córeczka pragnie przytem żyć i używać, nie patrząc na źródła środków materialnych, żywi też w sercu swym afekt dla kuzynka, który troszeczkę nadużywa jej uprzejmości. — (Proszę nie zapominać, że papa jest ministrem).

Kuzynek, trafiając na korzystny do wyzyskania grunt, wypytuje ją o różne napozór drobiazgi, wreszcie, grzebiąc w koszu ministerjalnym „Jego Ekscelencji” wykrada z niego odcyfrowaną depeszę.

Wówczas mając na przedartym skrawku papieru tajemnicę państwową biegnie, co się mu starczy, na giełdę i wygrywa 200 tysięcy franków!

Ala wygrana kuzynka ściągają najniesłuszniej niesławę na papę ministra.

Pisma poczynają go prześladować, wreszcie, czyniąc wymowny gest palcem wskazującym w stronę drzwi, każe opuścić kuzynkowi próg swego domu, córcę robi awanturę, a sam... umiera na udar sercowy.

Oto treść dramatu, która winna być coprędzej użytkowana w kinie, nie ręczę czy już czegoś podobnego nie widziliśmy, nateżałoby tylko urozmaicić całość odpowiedniami efektami i zmienić tytuł na bardziej pociągający ot choćby: „Tajemnica kosza ministerjalnego”, a za powodzenie zgóry ręczyć można.

Tyle o utworze, a wykonanie „Jego Ekscelencji”, granego w tempie farsowym, pozwoliło parze świetnych artystów pp. Arkawinównie i Adwentowiczowi uwydatnić bogatą skalę ich talentów, zwłaszcza w akcie trzecim, który nie potostawiał nic do zarzucenia.

W szeregu innych ról p. Lesniewski stworzył postać szlachetnego małżonka, a wykonawca roli hr. Alviso de Condodero, jako okropnie „czarły charakter”, o spojrzeniu apaszewskim, chwilami aż lekko budził w widzach.

Reszta zespołu miała jaknajlepsze chęci, co kiedy „Ekscelencja” mógł bez uszczerbku dla widzów, nie oglądając kinkietów naszej sceny. A. P.

nego, wobec czego wszelkie zaburzenia będą karane z największą surowością.

Prasa pczęstka wobec braku papieru.

BUDAPEST, 2 | 3. Na wstępie numerów wszystkich pism węgierskich umieszczono alarmujące artykuły w sprawie grożącego braku papieru, a temsamem zawieszenia wydawnictw z powodu niezaopatrzenia fabryk papieru w węgiel. Zbiorowa akcja pczęstka domaga się od rządu wzięcia w opiekę prasy, aby w ciężkich czasach, jakie przeżywa naród, dziennikarstwo mogło spełnić swoją misję.

Stracenie morderców.

KOLONJA, 2 | 3. Mordercy kupca Haferkampa, dwaj żołnierze Hahn i Kefer, zostali wczoraj rano rozstrzelani na placu ćwiczeń wojskowych.

Co słyhać nowego?

Kobiety na froncie angielskim.

Według dziennika londyńskiego „Daily Express”, generał angielski sir Nevel Mac Ready, przedstawił rządowi plan organizacji służby kobiecej na froncie armii. Obecnie pracuje na froncie angielskim 30 000 kobiet angielskich w charakterze kucharek, szoferów, pielęgniarek itp. Według planu generała Mac Ready, jeszcze większa liczba kobiet ma być użyta do służby pomocniczej na froncie. W angielskim ministerjum wojny utworzono specjalny departament, który ma urzeczywistnić plan generała.

Paryż będzie portem.

Dzienniki paryskie donoszą, że parlament francuski uchwalił kredyt 1 miliona franków na budowę kanału, któryby łączył Paryż bezpośrednio z morzem. Pod Paryżem kanał będzie zakończony obszernym portem. Roboty mają być podjęte niebawem jeszcze przed zakończeniem wojny. Przy opracowaniu trasy kanału starano się wyzyskać koryta rzek.

Co się dzieje w Reims?

Współpracownik haskiego „Nieuve Courant” miał sposobność zwiedzać Reims i tak opisuje swoje wrażenia:

Cała wschodnia część stolicy Szampanji jest stosiem gruzów, podczas gdy inne części jeszcze stoją. Pozostała ludność liczy jeszcze jakie 9 000 osób. Powoli przyzwyczaili się oni do okropności bombardowania. Dopóki trwa ostrzeżowanie, nikt się nie pokazuje na ulicy; wszyscy chowają się w piwnicach. Zaledwie ustanie huk dział — na kilka godzin, czasam na kilka dni — ludzie wychodzą z kryjówek. Otwierają się sklepy, kawiarnie i restauracje, ludzie odważają się wychodzić na place publiczne i zaczyna się życie miejskie.

Ofiary wojny.

W Holandji obliczają zapasy śledzi na dziesiątki tysięcy beczek. Do Niemiec ich wywozić nie wolno, a na miejscu zbytu niema. Jeżeli rząd holenderski nie przedsięwzięł odpowiednich kroków i nie zezwoli niebawem na wywóz, śledzie ulegną zepsuciu.

Zdaje się, że Holendrzy, korzystając z położenia, żądają niebywale wysokich cen za swój towar.

Akceja na rzecz Polski

w Egipcie.

Paryska „Polonia” donosi z Port-Said:

Dzięki wytrwałym zabiegom громадki rodaków naszych dn. 24 i 27 odbył się w Port-Saidzie Bazar na rzecz ofiar wojny w Polsce.

Bazar ten prócz koncertu, zawierał szereg kramów z kwiatami, zabawkami, wyrobami polskimi, galanterją i t. p.

Chwila bieżąca.

— Wojska agielskie zajęły całą Kut-el-Amare.

— Podpisy na ostatnią pożyczkę angielską dosięgły 20 miliardów mk.

— Parlament rumuński zbierze się za kilka dni w Jassach, gdzie zamieszkała rodzina królewska.

— Trzeci syn Asquitha oficer marynarki Artur został ciężko ranny poraż wtóry w wojnie obecnej.

— Pewien przedsiębiorca amerykański, handlujący na wielką skalę skórą obliczył i dowodzi, że banki powinny gromadzić skórę, zamiast drogich kamieni, złota i srebra, gdyż jest ona w tej cenie co srebro.

— Wielki książę Mikołaj Mikołajewicz cęniący zostanie ze stanowiska namiestnika Kaukazu i obejmie kierownictwo wiosennej ofensywy na Bukowinie i w Rumunji.

— Gen. Diller ustąpił ze stanowiska namiestnika Galicji, które zajął dawniejszy wice-marszałek Rozwadowski.

— Ubiegłej nocy do jednej z największych cukierni wiedeńskich włamał się złodziej wynosząc 100,000 koron.

— Pierwsze posiedzenie parlamentu austriackiego odbędzie się dopiero 8 maja b. r.

— Podczas katastrofy kolejowej w Szwecji zginęło 11 tu rosyjskich inwalidów wojskowych, ranionych zostało 40.

— Samolot angielski wylądował pod Postburg we Flandrii holenderskiej. Samolot, jak również i lotników internowano.

— Podróźni, którzy przybyli do Haparandy opowiadają, iż w Rosji odbywa się wielka tranzlokacja wojsk. Ruch osobowy niemal ustał, przede wszystkim na linii kolejowej Moskwa—Kijów.

— Archirej Bulogjusz zachorował ciężko. Krązą pogłoski, jakoby uledek miał zamachowi na życie.

— W Hiszpanji odbyła się pełnowalna konferencja postów niemieckiego, austro-węgierskiego i szwajcarskiego.

— Rząd amerykański zamierza żądać nowych kredytów na marynarkę.

Z Warszawy.

Polska krajowa kasa pożyczkowa.

Wywieszony na gmachu b. Banku państwa szyld polski obok niemieckiego ma napis dosłowny: „Polska krajowa kasa pożyczkowa”. Mieści się ona będzie w skrzydle Banku na parterze w sali głównej, gdzie dotychczas znajdował się „Ostbank”.

W pomieszczeniu Banku ustawiono warsztaty stolarskie, na których kilkunastu stolarzy-żydów przygotowuje różne przeróbki po „Ostbanku” pod „Polską Kr. Kasą Poż.”

Kursy lekarskie.

Rada Stanu w porozumieniu z Ces. Niem. Zarządem Cywilnym przystępuje do zorganizowania przy Uniwersytecie Kursów Teoretycznych i Praktycznych z dziedziny higieny publicznej, polteji lekarskiej i medycyny sądowej w zakresie wiadomości niezbędnych dla lekarza powiatowego.

Liczba słuchaczy będzie ograniczona; czas trwania Kursów — około 3-ch miesięcy.

Z Krakowa.

Sprawa przyjazdu Monarchy do Krakowa.

Komenda miasta zawiadamia, że przejazd Jego Cesarzkiej Mości cesarza i króla projektowany na czas najbliższy, narazie wskutek zaszłych przeszkód nie nastąpi.

Z Lublina.

Trzęsienie ziemi.

W kościele św. Ducha w Lublinie zauważono, iż dwa filary, ten, do którego przymocowana jest ambona i drugi obok, uległy znacznemu zarysowaniu. Znaczący dookoła wyrażne rysy. Zaniepokojony tem rektor zwrócił się do komisji budowlanej.

Komisja zbadawszy rzecz szczegółowo na miejscu orzekła, że dla podtrzymania i podparcia zarysowanych filarów trzeba je w odpowiedni sposób podmurować. Przystąpiono już do odnośnych robót. Z tego powodu kościół św. Ducha będzie na kilka dni zamknięty.

Również uległy lekkiemu zarysowaniu niektóre ściany w gmachu Magistratu, w paru domach oraz w części Bramy Krakowskiej. W miejscie krązą wieści, iż spowodowane to zostało lekkim, miejscowym trzęsieniem ziemi.

Z Radomia.

Związek młodzieży niepodległościowej.

Od paru miesięcy działa w Radomiu „Związek młodzieży niepodległościowej”, skupiający starszą młodzież ze wszelkich sfer i stanów. Statut Związku podkreśla, jako jego zadanie, „pracę współwzręczą i uświadamiającą wśród szerokich warstw młodzieży i popieranie wszystkiego, co łączy do stworzenia silnego Państwa Polskiego”.

Żądajcie wszędzie „Krótkiej Ujednostajnionej Pisowni Polskiej!” Cena tylko 10 groszy!

KRONIKA

Dzisiejsze zebranie wydziału zapomóg i pożyczek przy R. O. m. Cz.

Dziś, w sobotę 3 b. m. o godz. 3 i pół po pół odbędzie się zebranie wydziału zapomóg i pożyczek przy R. O. m. Cz.

Strejk drukarzy warszawskich.

Wczoraj w piątek pracownicy wszystkich drukarni warszawskich wobec niezgodzenia się ich właścicieli na żądane warunki płacy nie stanęli do pracy.

Z pism polskich jedynie tylko wydawnictwo „Gazety Porannej” 2 Grosze zgodziło się natychmiast na słuszne żądanie podwyższenia płacy, wobec czego z prasy stołecznej ukazała się wczoraj w Częstochowie tylko „Gazeta Poranna”, której wydawnictwo zaznacza, że wypuściło numer „Gazety” po porozumieniu z Polskim Związkiem Zawodowym Drukarzy, Odlewaczy ozolonek i pokrewnych zawodów.

1000 mrk. na Skarb Polski.

Niedawno pisaliśmy o złożeniu w redakcji naszego piśma pierwszej ofiary na Skarb Polski w sumie rubli 100, złożonych w imieniu firmy „Dębski, Ujjański, Ostrowski”, ofiara ta nie pozostała bez echa, gdyż oto w

dnia wczorajszym p. Paweł Kowalski z Krzepiec złożył w redakcji naszego „Gońca” bardzo znaczną ofiarę w sumie 1000 marek na rzecz Skarbu Polskiego przy Tymczasowej Radzie Stanu.

Pierwsza ta tak znaczna ofiara, złożona na rzecz Rządu Polskiego przez przedstawiciela okolicy naszego miasta, pobudzi zapewne do ofiarności tych jej mieszkańców, którzy pomimo wojny mogliby bez uszczerbku poprzeć materialnie powstający rząd państwa własnego.

Podziękowanie.

F. Wł. Kanczewska w imieniu zarządu Tow. Opieki nad bezdomnymi dziećmi za naszym pośrednictwem składa serdeczne podziękowanie pp. Jakubostwu Konom na złożone w redakcji naszego pisma mk. 50 na rzecz wspomnianego Towarzystwa.

Z miasta.

Cieszące się olbrzymim powodzeniem występy Adwentowicza, ściągają do teatru Paryskiego wszelaką publiczność. Słowa poniższe przekonają może o tem najlepiej czytelnika.

Oto, gdy dawniej narzekało się na publiczność „galeryjną”, dzisiaj bywalcy pierwszych rzędów krzesel starają się zachowaniem swym przypominać niejednokrotnie widzów mniej kulturalnych.

Na jednym z ostatnich widowisk drugi rząd krzesel był obsadzony jakąś dziwną publicznością, gdyż jakaś pani oparła się w ten sposób na poręczu krzesła piszącego te słowa, że chciała mu najwidoczniej wywiercić dziurę w plecach!

Dwaj inni jacyś panowie zachowywali się w ten sposób, że jeden okropnie sapał, a inny dostownie chrapał! Albo słyszało się w czasie akcji dramatu taki urywek dość głośnej rozmówki:

— Co znaczy pan nie chce oddać towaru?..

Nie publiczności częstochowska, nie dość jest kupić bilet do drugiego rzędu krzesel, trzeba umieć się zachowywać w teatrze cicho sza, jak przystało na lokal, mający przypominać nam ubogą, ale zawsze świątynię sztuki.

Sprzedaż chleba.

Coraz częstsze wypadki okradania w nocy sklepów Deputacji Żywności z chlebem nie pozwalają przewozić chleba w porze wieczornej i pozostawiać go w sklepach przez noc dla sprzedaży w ciągu następnego dnia. Skutkiem tego Deputacja postanowiła uskutecznić ekspedycję chleba z piekarni do sklepów tylko w godzinach rannych i w związku z tem zmienić godziny sprzedaży na półdziwne.

Od 5-go więc marca b.r. sprzedaż chleba odbywać się będzie od g. 2 do 5 i pół po południu w dotychczasowych miejscach sprzedaży.

W pilnej sprawie.

W Nr 47 naszego „Gońca” zamieściliśmy list p. St. Gembarszewskiego, w sprawie usunięcia z Ryńku Wieluńskiego budynku po dawnej karczmie.

Obecnie otrzymaliśmy szereg listów w tej sprawie od mieszkańców i obywateli wspomnianej dzielnicy, którzy popierają usilnie projekt p. G. aby Rada miejska uchwaliła jaknajprędzej usunięcie, szkodliwego dla zdrowia mieszkańców, budynku, od którego zdala już zalatuje niemila won.

Wobec gorącego lata, jakiego możemy się w tym roku spodziewać, usunięcie roznadnika chorób jest tymbardziej na dobre.

Z wydziału rejestracji strat.

Komisja rejestracji strat kolejowych pocztowych i komorowych ul. Panny Marji 42, objaśnia posiadaczy frachtów, kwitów bagażowych, zaliczeń, kwitów pocztowych i komorowych, że przy rejestrowaniu tychże wartości towaru udowodniać należy fakturami, dziennikiem lub rachunkiem contowym.

W przeciwnym bowiem razie wydział rejestracyjny przy Główniej Radzie Opiekuńczej zmuszony będzie określać wartość towaru na podstawie cen giełdowych, co może wpłynąć na obniżkę reklamowanej sumy.

W braku frachtu, zaliczenia lub kwitu wyżej pomienione dokumenty pisemne służyć mogą za dowód do rejestracji.

Jednocześnie przypomina się, że rejestrowanie strat kolejowych pocztowych i komorowych, to jest przez włączenie ich do akcji zbiorowej, ogólnokrajowej jest jedynym zabezpieczeniem kapitału, pojedyncze bowiem wystąpienie po wojnie narazi poszkodowanych na duże koszty i uniknione niepowodzenie.

Choroby wśród dzieci.

Wskutek nagłej zmiany temperatury i strasznej wilgoci zaczęły się szerzyć wśród dzieci bóle gardła, katary i inne choroby.

Podrożeń śledzi.

Spekulanci skorzystali z Wielkiego Postu i podbieśli niezmiernie ceny śledzi, których jedna sztuka kosztuje obecnie około 60 kop.

Sprzedaż marchwi.

Miejska Deputacja Żywnościowa podaje do ogólnej wiadomości, że nadeszła marchew namrażnieta, nadająca się jednak w zupełności do natychmiastowego spożycia. Marchew nabywać można w cenie 7 i pół fenigów za funt w magazynach Deputacji przy fabryce Peltzerów.

Kto da więcej?

W administracji naszego „Gońca” jest do nabycia piękny, starej roboty złoty pierścienek upiękaszony kamieniami za który jeden z jubilerów miejscowych daje rb. 35.

Pierścienek powyższy został ofiarowany na Tow. opieki nad bezdomnymi dziećmi, które stawia cenę za niego rb. 40.

Kto da więcej?

Z teatru „Paryskiego”.

Dziś w sobotę na ekranie teatru „Paryskiego” demonstrowany będzie nader zajmujący dramat p. t. „Wy rzuty sumienia”.

Na scenie zapowiedziana oddawna rewuetta w ym. akcie napisana przez miejscowego autora p. M. Szwarcenberg Czernego p. t. „W Częstochowskim Kalejdoskopie”, w której udział bierze około 30 osób.

Napad bandycki.

W wtorek, w godzinach wieczornych na szosie do Mstowa napadnięty został przez 2-oh nieznanymi dotąd bandytów handlarz A. Korman, Nadrzeczna nr. 16. Bandyci powalili Korman na ziemię i odebrali mu portfel z 650 rb. w gotówce oraz kwit na rb. 50. Śledztwo w toku.

Kradzieże.

B. Hoffmanowi (Pomologiczna 8), skradziono za pomocą włamania 3 kół gumowe, wartości rb. 120.

Handlarze A. Jakubowicz, skradziono za pomocą włamania ze strychu przy ul. Garnbarskiej 55, bielizna, wartości rb. 70.

A. Nowińskiemu (Sachalin-Zawodzie, ul. Czysta), skradziono z zam-

kniętej komórki, za pomocą włamania, 6 królików wartości rb. 18.

M. Dziwkowski (Jasnohorska 34) skradziono za pomocą podrobionego klucza, z zamkniętego strychu 5 futów słoniny, wartości rb. 8.

O posypywaniu chodników.

Przypominamy stróżom domów, że wobec panujących wieczornych przymrozków, powinni posypywać chodniki piaskiem lub popiołem, gdyż zaniedbywanie powyższego narazi przechodniów na łamanie nóg, a w najlepszym razie na potłuczenie.

Z teatru.

„Jego Ekscelencja”

Girolamo Rovetty.

— A ja państwu mówię, że dzisiaj będziemy się świetnie bawili „Jego Ekscelencja”, to podobno doskonala farsal

Takie i tej podobne zapowiedzi mniej „uświadomionych” można było słyszeć wczoraj przy wejściu do teatru.

W rzeczywistości „Jego Ekscelencja”, a w oryginale bardziej farsowo zatytułowany „Papa Ekscelencja”, jest miernej wartości utworom weryzmu włoskiego, którego treść nie daje zbyt wiele wtku do wstrząśnień psychologicznych.

Oto pan minister, ożek ucoizwy ma córke, która nie może pogodzić się ze swym małżeństwem. Córeczka pragnie przytem żyć i używać, nie patrząc na źródła środków materialnych, żywi też w sercu swym afekt dla kuzynka, który troszeczkę nadużywa jej uprzejmości. — (Proszę nie zapominać, że papa jest ministrem).

Kuzynek, trafiając na korzystny do wyzyskania grunt, wypytuje ją o różne naporoz drobiazgi, wreszcie, grzebiąc w koszu ministerjalnym „Jego Ekscelencji” wykrada z niego odfyfrowaną depeszę.

Wówczas mając na przedartym skrawku papieru tajemnicę państwową biegnie, co sił mu staroży, na giełde i wygrywa 200 tysięcy franków!

Ale wygrana kuzynka ściągą najniesłuszniej niesławę na papę ministra.

Pisma poczynają go prześladować, wreszcie, czyniąc wymowny gest palcem wskazującym w stronę drzwi, każe opuścić kuzynkowi próg swego domu, córce robi awanturę, a sam umiera na udar sercowy.

Oto treść dramatu, która winna być coprędzej zużytkowana w kinie, nie ręczę czy już czegoś podobnego nie widziliśmy, należycie tylko urozmaicić całość odpowiednimi efektami i zmienić tytuł na bardziej pociągający ot choćby: „Tajemnica kosza ministerjalnego”, a za powodzenie zgóry ręczyć można.

Tyle o utworze, a wykonanie „Jego Ekscelencji”, granego w tempie farsowym, pozwoliło parze świetnych artystów pp. Arkawinównie i Adwentowiczowi uwydatnić bogatą skalę ich talentów, zwłaszcza w akcie trzecim, który nie pozostawiać nic do zarzucenia.

W szeregu innych ról p. Lesniewski stworzył postać szlachetnego małżonka, a wykonawca roli hr. Alvisio de Condodero, jako okropnie „czarny charakter”, o spojrzeniu apaszowskim, chwilaami aż lekko budził w widzach.

Reszta zespołu miała jaknajlepsze chęci, choć kiedy „Ekscelencja” mogł bez uszczerbku dla widzów, nie oglądając kinistw naszej sceny. A. P.

Aktualne wydawnictwo.

Jak wiadomo od dnia 17 lutego 1917 r. to jest od chwili, gdy Akademia Umiejętności, na skutek życzenia Departamentu Oświaty przy Tymczasowej Radzie Stanu, uchwaliła ujednostajnić pisownię polską, ogół nasz obowiązują nowe przepisy w sprawie ortografii.

To też jaknajbardziej aktualną jest „Krótką Ujednostajnioną Pisownią Polską”, wydana, jako podręcznik nieodzowny dla każdego, ucznia w szkole nauki, uczytelem, urzędnika w biurze.

„Krótką Ujednostajnioną Pisownią Polską” wydana jest na zasadzie przepisów, uchwalonych przez Ak. Umiejętności i Departament Oświaty przy Tymczasowej Radzie Stanu.

Cena wydawnictwa tylko 10 groszy. Do nabycia we wszystkich księgarniach, skład główny w Administracji „Gońca Częstochońskiego”.

Sprawa uboga.

Płacząc szła sprawa
Pod opieką prawa,
Spotkał ją obrońca, a widząc,
że w nędzy,
Umknął czempredzej.

Ofiary.

Na Skarb Polski przy Tymczasowej Radzie Stanu Mk. 1000 składa Paweł Kowalski z Krzepic kwit 101.—

Rozkład pociągów.

do Warszawy.

Pośp. 1 m. 19 n.— Osob. 9 m. 28 rano,—Pośp. 12 m. 47 po poł.—Osob. 9 m. 8 w.

do Katowic.

Pośp. 4 m. 5 n.—Os 7 m. 6 r. i 10 m. 84 r.—Pośp. 11 m. 55 r.—Os. 9 m. 41 w.

do Bleszna.

(Pociąg szkolny) g. 2 m. 50 po poł.

Potrzeba 20 garncy mleka dziennie. O ery w Adm. Gońca sub C. D. 107—

Do wynajęcia 5 pokoi z kuchnią, na parterze, zdelne na biuro ul. Dojazd Nr. 15. 109—

Do wynajęcia pokój umeblowany frontowy z oddzielnym wejściem elektrycznym oświetleniem, może być z całodziennym utrzymaniem. Tamże obiady prywatne Teatralna 13 m. 8. 91—

Teatr „PARYSKI” ul. P. Marji 19.

Program od soboty 3-go Marca r. b. i dni następnych.

Wyrzuty sumienia

Wstrząsający dramat w 4 ch aktach.

PSY I CUKIER (komiczne) — FABRYKACJA ŚWIEC (natura)

Satyral

Na scenie

Satyral

w Częstochońskim kalejdoskopie

Revue'tta w 1-m akcie, napisał M. Szwarcenberg-Czerny

Udział bierze około 20 osób.

Teatr „ODEON” ul. P. Marji 27.

Program od środy 28-go Lutego do niedzieli 4-go Marca 1917 roku.

D z i ś ukaże się na ekranie głośna z piękności i talentu **Marja Widal**

w swej słynnej, sensacyjnej kreacji, przewyższające „Czerwoną Szramę”

Kochanka ApaszaGłośna tragedia w 5 ciału aktach, według utworu autora duńskiego **Urbana Gad.**Ze słynną **Marją Widal** w roli tytułowej.

Nowości

NA SCENIE

Nowości

Małżeństwo na próbie

Krotochwila w 1-ym akcie, J. Nagórskiego.

Uwaga: Teatr ogrzany.

Orkiestra koncertowa pod kierunkiem p. Al. Salzberga. — Ceny miejsc zwykłe. — Szczegóły w programach.

LEKARZ-DENTYSTA**Michał Grejniec**w Częstochowie
ul. Panny Marji № 10.Choroby zębów i jamy ustnej.
przyjmuje codziennie
od 9—1 i od 3—7 wieczorem.**Stanisław RUMSZEWICZ**

adwokat przysięgły

w Częstochowie ul. Piękna (dawnej Cerkiewna) № 4 (pierwsze piętro nad b. biurem adresowem).

Przyjmuje od 2—3 po poł.

Cukier dla użytku domowego i kuchni **25 kop**funt zastępuje zupełnie **Sacharyna** oryginalna d. ra Fahiberga tylko w kantorze sprzedaży sacharyny ul. Panny Maryi № 7 w drugim domu, w podwórzu na parterze, mieszkania № 1. Wejście również od ulicy Strazackiej № 7. Sprzedaż w każdej ilości w ciągu całego dnia. 61—**Pienki** na opał do sprzedania. Wiadomość w Administracji Gońca. 085—**Reumatyzm** artretyzm, ból głowy i wszelkie inne choroby leczy skutecznie masaż elektryczny Teatralna 34 II-gie piętro m. 6 od 12 do 4 ej po południu**Parochew** żółta, biała oraz buraki patetowne do sprzedania w każdej ilości. Wiadomość w Administracji Gońca. 89—**Maszyna** bębnowa Singiera w dobym stanie do sprzedania. Wiadomość ul. Krakowska Nr. 52 m. 16 100—**DRUKARNIA I LITOGRAFJA****F. D. WILKOSZEWSKIEGO**

w Częstochowie, ul. Panny Maryi Nr. 38.

WYKONYWA WSZELKIE ROBOTY STARANNIE I AKURATNIE PO CENACH MOŻLIWIE NISKICH.